

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b> We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	<b>Numer telefonu</b> <b>REDAKCJI</b> <b>I ADMINISTRACJI</b> 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b>  Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadawanych nie zwraca się.	<b>CENA</b> <b>NUMERU</b>  <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (8 1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paszy w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsca w prz. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	---	--	---	---

## PRZYBYŁY DO POLSKI POLSKIE DZIECI.

To jest rzecz bardzo wielkiego znaczenia; większego, niżby się na pozór wydawać mogło: w ramach tegorocznej akcji kolonijnej dla dzieci polskich z Niemiec przyjechało do Polski kilkudziesięciu uczniów z Bytomia, z których część bierze udział w obozie wędrownym, mającym umożliwić tej młodzieży poznanie naszego kraju. Prócz gimnazystów polskich z Niemiec bierze udział w obozie wędrownym młodzież gimnazjalna z Czechosłowacji, Rumunii i W. M. Gdańska. Również na Wołyniu bawi 56 dzieci polskich z Niemiec.

To jest wiązanie się Macierzy z tymi jej synami, którzy przebywają poza jej granicami, wiązanie się z najważniejszym — z punktu widzenia dalszej przyszłości — elementem Polonii zagranicznej.

W dobie wielkich wydarzeń politycznych, radykalnie zmieniających układ sił na wszystkich prawie kontynentach, pierwszorzędną wagę posiada spójność narodowa, łącząca wszystkie skupiska jednego narodu poprzez granice i oceany.

Polska, posiadająca blisko dziewięć milionów swych synów, rozrzuconych po całym świecie, we własnym interesie dbać musi o stałą i ścisłą łączność pomiędzy Macierzą a Polonią zagraniczną.

Dziewięć milionów Polaków poza granicami kraju — to cyfra, nad którą nie wolno nam przejść do porządku dziennego: 5 miln. Polaków w Ameryce Północnej, 1,5 miln. w Niemczech, 500.000 w Ameryce Południowej i dzieśiątki tysięcy we Francji, Litwie, Czechosłowacji, Rumunii, Belgii, Rosji Sowieckiej, a nawet w Australii — to olbrzymia masa, którą w każdej chwili można wykorzystać dla celów polskiej ekspansji politycznej i gospodarczej.

Przyjazdy dzieci polskich z zagranicy do kraju są wielkim i potężnym ogniwem, łączącym nas z krajami z Polakami z zagranicy. Głęboko odczuwamy uczucia gorącego przywiązania naszych rodaków na obczyźnie do całości Narodu, dla którego najpiękniejszym symbolem jest Niepoległe Państwo Polskie.

Pamiętamy walkę zaborców z polskością, jak starano się ziemię polską pozbawić jej oblicza, jak zwalczano polskie szkolnictwo, jak utrudniano działalność każdej polskiej organizacji. Pamiętamy również jak Naród Polski walczył o swe prawa. Musimy uprzytomnić sobie, że na każdym z terenów Polacy tej walki nie ułękli się. Walka wszędzie została podjęta i nasi rodacy zadokumentowali, że wierzą głęboko i mocno w ostateczne zwycięstwo tych wartości, których nic nie zdoła zniszczyć.

I tak się przeto dzieje, że potomkowie kolonisty brazylijskiego spod Lublina czy Rzeszowa są takimi samymi Polakami, jak ich rodacy w kraju. Farmer polski z Kanady czy sklepikarz z Chicago tak samo czują po polsku, jak chłop spod Raciborza czy robotnik z Westfalii. Te same uczucia łączą ich z Polską, ta sama miłość do Ojczyzny, ten sam smutek z każdego sukcesu Polski.

I pogłębianie tych uczuć jest pierwszym zadaniem przyjazdów dzieci polskich do Polski. Niechże więc tu oddechając polskim słowem i polskim

## „Istnieją realne możliwości lokaty naszego zboża“.

Wicepremier Kwiatkowski o sytuacji w rolnictwie.

Warszawa, 19. 7. (PAT) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu komisji specjalnej Sejmu zabrał głos wicepremier E. Kwiatkowski, który w przemówieniu swoim m. in. powiedział:

Wysoka Komisjo!

Od szeregu lat obserwujemy w światowej polityce handlowej coraz głębsze naruszenie dawnej równowagi. Tendencja „świętego egoizmu“ potrafiła obecnie pokonać i obalić wartość zabezpieczeń i każdy naród — jak długo tego rodzaju polityka trwa — musi się bronić indywidualnie przed zniszczeniem własnego gospodarstwa. Jaskrawym przykładem jest zjawisko nadwyżki zbożowej w kraju o strukturze przeważająco rolniczej. Mała nawet stosunkowo nadwyżka zbożowa sprowadza nagle ceny agrarne do poziomu kolonialnego. Wszelka ochrona celna okazuje się zawodna i nieskuteczna.

Chorobliwy ten stan podkreśla aż nadto wyraźnie następujące paradoksalne zjawisko:

Stwierdziliśmy już cyfrowo i statystycznie w sposób niewątpliwy, że w latach urodzaju i nadwyżek zbożowych i wieś i miasto konsumuje mniej i gorzej.

Takiego zjawiska nie można uznać ani za normalne, ani za zdrowe.

Na to składają się różne przyczyny, a m. in.:

a) pojemność towarowa zbożowa

rynku polskiego jest szczególnie mała (struktura ludnościowa — zdeorganizowany kredyt rolniczy — brak urządzeń technicznych etc.),

b) potrzeba wyrównać gotówkowych w rolnictwie po żniwach jest szczególnie duża,

c) mamy do czynienia z nierównomiernym rozkładem urodzaju pomiędzy okręgi żywicielskie (nadwyżkowe) i niedoborowe.

Rząd stosuje szereg metod, które będą przeciwdziałać nieuzasadnionej nadpodaży i antigospodarczemu spadkowi cen zbóż. Uruchomiono szereg pomocy, które rekapituluję tylko przez wyczerpanie dla całości obrazu:

a) kredyty rejestrowe i zastawowe dla producentów oraz dla młynów i spółdzielni zostały uruchomione,

b) w granicach możliwości i potrzeby gospodarczej złagodzony będzie nacisk płatniczy na wieś w okresie późniejszym,

c) zapasy dotychczasowej rezerwy zbożowej odnawia się, — zaraz po żniwach wznowione będą zakupy.

d) wprowadzone w życie będą od 1 sierpnia zwroty ceł przy wywozie zboża, zgodnie z wnioskiem ministerstwa rolnictwa.

Ostatnie informacje międzynarodowe wskazują, iż fala ogólnej depresji została w drugim kwartale r. 1938 przełamana. Jest to dla naszej sprawy ważne, że nastroje w świecie są nieco lepsze. Wzrasta znów zatrudnienie,

wzrastają niektóre ceny, a z tem wzrasta chęć kupna i zdolność konsumpcyjna.

Dla Polski istnieją realne możliwości lokaty naszego zboża na rynkach t. zw. clearingowych. Odpowiednie rozmowy są w toku.

Nie bez znaczenia jest to, że rysują się postępy organizacyjne w rolnictwie polskim. Właśnie obecnie uświadomiona została konieczność poddania rewizji dotychczasowych metod działania z zasadniczego punktu widzenia obrony granicy opłacalności produkcji rolnej.

Gdybym miał odpowiedzieć na pytanie, na jakim czynniku oparę się rozwój roku 1937, który uważam za bardzo dobry, to na pierwszym miejscu wymienilibym poważne zżarcie „nożyc cen“ do poziomu okresu dużej stabilizacji, jakim był okres przedwojenny.

Z każdego punktu widzenia musimy odpowiedzieć, że dobry urodzaj zbóż jest zjawiskiem pożądanym.

Teoretycznie może ktoś powiedzieć, czy te wszystkie zjawiska i fakty są dostatecznym usprawiedliwieniem do nakładania tak „anti-społecznej“ opłaty, jaką jest każda opłata nałożona na zboże, mąkę, czy chleb?

Szukamy i szukać będziemy takiej drogi rozwikłania problemu, by nie wywołać ujemnych społecznie skutków. Jeżeli w decyzjach naszych mogłyby się znaleźć jakieś błędy czy usterki — to poprawimy je.

Ale na antyspołeczną drogę wejść nie możemy, gdyż właśnie pobudką działania jest tu zmysł społeczny, który widzi spustoszenia, wynikające z zastosowania do rolnika norm, których nie wytrzymałby ani przemysł, ani handel, ani pracownik fizyczny czy umysłowy, a normy te — to ustawiczna dezorganizacja rynku produktów zbożowych, to obowiązek pracy bez jakiegokolwiek kalkulacji, to złudzenie, że istnieje ochrona celna tej narodowej produkcji. Czyż jest jakaś inna gałąź produkcji, któraby zdecydowała się pracować w podobnych warunkach? Czyż w tych warunkach dopuszczenie do spadku cen miałoby jeszcze jakikolwiek sens gospodarczy albo społeczny?

Projektowana ustawa — niewątpliwie bardzo trudna w swej realizacji — ma za zadanie główne usunięcia obawy co do zupełnej przypadkowości i dowolności w zakresie polityki zbożowej.

## DELEGACI BULGARSKIEGO MINISTERSTWA ROLNICTWA W GDYNI.

Gdynia, 19. 7. (PAT) Do Gdyni przybyli bawiący obecnie w Polsce delegaci bułgarskiego ministerstwa rolnictwa pp. Todor Dymitrow i T. Kuzmanow. Wczoraj goście bułgarscy zwiedzili port i jego urządzenia a dziś w towarzystwie przedstawicieli urzędu morskiego i żeglugi polskiej zwiedzili szereg większych przedsiębiorstw związanych z eksportem produktów rolnych.

## Zgon Królowej-Matki rumuńskiej.

Bukareszt, 19. 7. (PAT) Rumuńska królowa matka — Maria, której stan zdrowia pogarszał się wczoraj z godziny na godzinę, zmarła o godz. 18-ej w zamku Pelishor w Sinai. U łóża śmierci znajdował się król Karol, następcą tronu Michał, ks. Elżbieta.

Bukareszt, 19. 7. (PAT) Z powodu śmierci królowej Marii ogłoszona została żałoba narodowa. Na wszystkich gmachach państwowych powiewają

chorągwie, spowite kirem. Teatry i kinematografy są zamknięte i wznowią swe przedstawienia dopiero po pogrzebie. W całym państwie we wszystkich kościołach odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa żałobne.

Śmierć królowej odbiła się boleśnym echem w całym narodzie, wśród którego cieszyła się wielką miłością i szacunkiem.

## Zagadnienie stosunków włosko-francuskich omawiał list Daladiera.

Londyn, 19. 7. (PAT) Ze szczegółów, jakie stają się obecnie wiadome o wymianie listów między Daladierem a Chamberlainem, wynika, że premier Daladier miał przede wszystkim poruszyć w swoim liście zagadnienie stosunków włosko-francuskich i wyrazić pogląd, że poczynienie przez Wielką Brytanię jakichkolwiek koncesyj na rzecz szybszego wprowadzenia w życie porozumienia włosko-brytyjskiego doprowadziłoby do takiej sytuacji, w której Mussolini nie byłby zainteresowany w poszukiwaniu poprawy również stosunków pomiędzy

Włochami a Francją. Premier Daladier podkreślać miał w swoim liście, że — rzecz oczywista — Francja nie może się domagać, aby W. Brytania uzależniła wprowadzenie w życie porozumienia z Włochami od uzgodnienia sytuacji między Rzymem a Paryżem, ale ponieważ rząd brytyjski wyraźnie zaznaczył, że porozumienie włosko-brytyjskie ma być pierwszym krokiem na drodze do powszechnego uspokojenia Europy, to uspokojenie to nie byłoby istotne, o ileby nie nastąpiło porozumienie między Włochami a Francją.

W brytyjskich kołach miarodajnych spodziewają się, że rozmowy, jakie odbędą się w Paryżu z okazji wizyty królewskiej między lordem Halifaxem a premierem Daladierem i ministrem Bonnetem doprowadzą do wzmocnienia rokowań włosko-francuskich.

powietrzem, niech napatrzywszy się piękna Polski i bogactw Polski, niosą odtąd tym większą miłość dla kraju i tym większą dumę, że są Polakami.

Bul.

**Wiadomości bieżące.****19****Wtorek**

Wincentego

Jutro: Czesława

LIPCA 1938

Wschód słońca 3:37  
Zachód 19:47**TEATR WIELKI.**

Wtorek godz. 20 „Musisz być moja”.  
Środa godz. 20 „Jan”.  
Czwartek godz. 20 „Musisz być moja”.  
Piątek godz. 20 „Ludzie w bieli”.  
Sobota godz. 20 „Musisz być moja”.

**TEATR ROZMAITOCI.**

Teatr nieczynny.

**KINOTEATRY:**

APOLLO Chorażczyzny 7: „Cień Szang-  
haju”.  
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Od wtorku do  
czwartku”.  
CASINO Legionów 5: „Kadeci mary-  
narki” oraz „Życie we dwoje”.  
CHIMERA Akademicka 8: „Anonimowy  
kochał”.  
EUROPA Akademicka 3: „Lekarz pię-  
knych kobiet”.  
KOPERNIK Kopernika 9: „Księżniczka  
cygańska”.  
METRO Łyczakowska 7: „Weź serce me”  
oraz „Jestem niewinny”.  
MUZA 3-go Maja 11: „Podwójne we-  
sele” i „Sensacją żyje świat”.  
PALACE Legionów 1: „Przeklęty skarb”.  
PAX nieczynny.  
RAJ pl. Mariacki 7: „Ty co w Ostrej  
świecisz Bramie” oraz dodatki.  
RIALTO pl. Akademicki 5: „Burzliwa  
młodość”.  
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Bunt załogi”  
oraz dodatki.  
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Pod  
czym nazwiskiem” i rewia.  
ŚWIT Gródecka 2b: „W ogniu pocisków”.  
TON pasaż Mikolascha: „Tajemniczy wą-  
wóz” i „Zbudź się i żyj”.  
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Pieśń  
skazańców” i rewia.

— „Musisz być moja”. — Arcykomi-  
czna, beztrioska komedia francuska L. Ver-  
neuil'a, w wykonaniu znakomitej premie-  
rowej obsady, a to Barwińskiej, Paszkowskiej,  
Madalińskiego, Szlezyńskiego i Wojteckie-  
go, w opracowaniu reżyserskim J. Szyn-  
dlera, dana będzie w Teatrze W. dziś  
i w czwartek o 8 wiecz. Ceny miejsc zni-  
żone.

— „Jan”. Celem umożliwienia każdemu  
obejrzenia, wywołującej huragan śmiechu  
cieszącej się niebywałym powodzeniem do  
skonaliej komedii węgierskiej autora Bus-  
fekete p. t. „Jan”, odbędzie się w Teatrze  
W. dnia 20 bm. o 8 wiecz. przedstawienie  
po popularnych cenach miejsce 1 zł. z tym,  
że wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje  
bliźsze miejsce.

— „Ludzie w bieli”. — Emocjonujący,  
wywierający głębokie wrażenie doskona-  
łym odtworzeniem scen, faktomontaż z ży-  
cia lekarzy pt. „Ludzie w bieli” Sidney  
Kingsley'a, w scenicznym i reżyserskim o-  
pracowaniu dyr. J. Warneckiego, kreują-  
cego zarazem główną rolę dra Fergusona —  
dany będzie w Teatrze W. w piątek po-  
cenach zniżonych. Będzie to przedostatnie  
przedstawienie w sezonie tej ze wszech  
stron znakomitej sztuki.

— **Koncert rozrywkowy.** Dnia 20 bm.  
o 19 P. R. organizuje wielki koncert roz-  
rywkowy w sali teatralnej Polskiej YMCA,  
tj. na terenie przyszłej Dorocznej Wystawy  
Radiowej, która otwarta zostanie 25 sie-  
pnia. Impreza ta zapowiada się bardzo uro-  
cznym, zmańczeniem zarówno ze względu na program  
jak i wykonawców, udział bowiem po za  
Małą Orkiestrą P. R. wezmą: znana śpie-  
waczka Kay-Kuczyńska, tenor Wł. Jabłoński,  
zespół wokalny „Dziarskie chłopcy”,  
ksylofonista p. Regnis oraz H. Ładosz jako  
konferansjer.

— **„Vivat semper wolny stan”.** Dnia  
19 bm. przygotowuje P. R. kilka wesołych  
audycji, które przyczynią się do podnie-  
sienia wesołego nastroju w domach radio-  
słuchaczy. W lekkim stylu utrzymane będą  
koncerty: o 19.35 pod hasłem „Wywczas”,  
koncert orkiestry ludowej, „Chóru Zby-  
cha” i duetu akordeonowego. W przerwie  
nadany zostanie monolog p. t. „Ciarachy  
na letkim powietrzu” i skecz „Przemiana  
materii”; o 21.10 — audycja słowno-mu-  
zyczna Z. Lipczyńskiego i J. Tępy „Vivat  
semper wolny stan”; udział w nim weźmie  
m. in. uliczny Schrammel katowicki. Kon-  
certy o charakterze popularnym znajdują  
słuchaczy o 16 i 22.

**KOMUNIKATY.**

— **Nocny raid w Karpaty.** Klub Moto-  
rowy ZS. we Lwowie organizuje w dn. 23  
i 24 bm. nocny samochodowy i motocyklo-  
wy raid do Delaryna przez Zydaczów —  
Halicz — Stanisławów — Bohorodczany  
na łącznej trasie 400 km. Start dnia 23 bm.  
w sobotę o godz. 18-tej. Powrót w niedzie-  
lę ok. 12-tej w nocy. Zgłoszenia przyjmuje  
Klub Mot. ZS. w dn. 20, 21 i 22 bm. w go-  
dzinach urzędowych. Dotąd zgłosiło udział  
12 motocyklistów i 6 automobilistów.

**KRONIKA MIEJSKA.**

Dzięki staraniom Tow. „Dzieci na wieś”  
we Lwowie powstała kolonia dla dzieci w  
pięknej willi w Chyrowie. Opiekunem ko-  
lonii jest p. dr. Tadeusz Andruchowicz. Na  
kolonii przebywają obecnie 102 uczennice ze  
Lwowa i 34 z Gdańska.

Do szpitala powoz. przywieziono Jana  
Zytnickiego (Pełczyńska 16), który złamał

**Chamberlain o dobrych stosunkach  
między Francją a Anglią.**

Londyn, 19. 7. (PAT.) Premier Cham-  
berlain zapytany w sprawie wymiany  
listów, której dokonał z premierem Da-  
ladier, oświadczył, że mają one charak-  
ter prywatny i nie są przeznaczone do  
publicznego ogłaszania. Dodał on je-  
dnak, że treść tych listów potwierdza  
raz jeszcze doskonałą zgodę istnieją-  
cą między obu rządami. Zaprzeczył

on, jakoby te listy nakładały nowe zo-  
bowiązania na W. Brytanię. Zapytany  
w dalszym ciągu, czy treść listów  
zgadza się z wiadomościami, podany  
mi na ich temat przez prasę, oświad-  
czył Chamberlain, iż głosy prasy nie  
są pozabawione podstaw, informacje je-  
dnak uzyskane przez dzienniki nie po-  
chodzą od niego.

**Współpraca włosko-węgierska robi postępy.**

Rzym, 19. 7. (PAT.) Wczoraj o go-  
dzinie 8.35 rano przybyli do Rzymu  
premier węgierski Bela Imrody i mi-  
nister spraw zagranicznych Kanya.  
Węgierskich mężów stanu na dworcu  
powitali: premier Mussolini, hr. Cia-  
no, sekretarz partii faszystowskiej  
Starace oraz dostojnicy partyni i pań-  
stwowi. Przed południem w pałacu  
Chigi odbyła się pierwsza długa roz-  
mowa między hr. Ciano, premierem

Imrody i ministrem spraw zagranicz-  
nych Kanya. O godz. 6 byli oni przy-  
jęci w pałacu weneckim przez premie-  
ra Mussoliniego, z którym odbyli  
dłuższą rozmowę. Prasa włoska pod-  
kreśla zgodność współpracy włosko-  
węgierskiej i chęć nadania jej większe-  
go jeszcze rozwoju i znaczenia.

**Mniejszości narodowe w Czechosłowacji  
łączą się w jednolity front.**

Bratislava, 19. 7. (PAT.) W Bra-  
tislavie odbyła się sesja słowackiego  
przedstawicielstwa krajowego, na  
której posłowie słowackiego stron-  
nictwa ludowego poddali ostrej kry-  
tyce stanowisko rządu wobec pro-  
blemów słowackich. Mówcy wska-  
zali na to, że samorząd słowacki w  
ogóle nie istnieje, gdyż każda nawet  
najdrobniejsza sprawa, wymaga za-  
twierdzenia ze strony Pragi.

Zwrócono również uwagę na po-  
krzywdzenie Słowacji na polu gospo-  
darczym. Na Słowację nakłada się co-  
raz to nowe ciężary, rząd nie stara się  
jednak w ogóle o ich pokrycie, wsku-  
tek czego stan gospodarczy Słowacji  
stale się pogarsza.

Również i posłowie węgierscy wy-  
stąpili z ostrą krytyką rządu, zwrac-  
jąc uwagę na niesprawiedliwe trakto-  
wanie mniejszości węgierskiej. Wyra-  
zili oni przekonanie, że kres obecne-

mu krzywdzącemu stanowi mogłaby  
położyć tylko autonomia Słowacji z  
sejmem ustawodawczym.

**REPRESJE WOBEC POLSKIEGO  
ROBOTNIKA.**

Mor. Ostrawa, 18. 7. (PAT.)  
Wczorajszy „Dziennik Polski” no-  
tuje następujący fakt: Hutnik An-  
drzej Martynek z Koszarzysk, za-  
pisał w br. swe dzieci do polskiej  
szkoły mimo kilkakrotnych upom-  
nień swego przełożonego, majstra  
w Hutach Trzynieckich, by wreszcie  
dzieci przeniósł do szkoły czeskiej.  
W konsekwencji tego od kilku dni  
nie przydziela mu się pracy w zmianach  
niedzielnich a na jego miejsce powo-  
luje się robotników zrzeszonych w  
organizacjach czeskiej demokracji.  
Praca w czasie zmian niedzielnych jest  
znacznie lżejsza a do zarobków doli-  
cza się 70 procent dodatków.

lewe podudzie podczas zderzenia z furma-  
ką i cudem uniknął śmierci.

Wczoraj donieśliśmy o zatruciu gazem  
światelnym 23-letniej Rozalii Szergut, słu-  
żące u N. Weissa przy ul. Hoffmana 16. O-  
bce nie okazuje się, że nie zachodzi tu wy-  
padek, lecz że służąca usiłowała popełnić  
samobójstwo. Przyczyny na razie nie usta-  
lono.

Julian Paryłowski (Stryjska 48) zawiado-  
wał policję, że ubiegłej nocy niewyśledzony  
sprawca dostał się przez otwarte okno do  
jego mieszkania na I. p. i skradł damskie  
futro selskinowe oraz garderobę wartości  
1.400 zł.

Michała Jastrzębski (Stefczyka 4) zgłosił  
policji, że jeszcze 17 bm. wydalila się z do-  
mu jego 10-letnia córka Janina i dotąd nie  
powróciła.

Przy budowie parkanu na ul. Wołyń-  
skiej 6 spadł z drabiny Semko Berbeka ze  
Sanoka i doznał złamania nogi. Przewie-  
ziono go do szpitala.

**Z KRAJU.**

Marsz. Sławek przyjął regionalne  
grupy poselskie: krakowska, kielecką,  
warszawską i łódzką, z którymi odbył  
konferencję na temat pracy posłów w  
Sejmie jak i w okręgach.

Dnia 18 b. m. odbył się pogrzeb śp.  
Miłosza Składkowskiego, syna p. pre-  
miera Sławoj-Składkowskiego. W po-  
grzebie wzięła udział najbliższa rodzi-  
na zmarłego oraz jego koledzy z Pań-  
stwowego Instytutu telekomunikacyj-  
nego i ze szkoły Wawalberga i Kot-  
wanda.

W Wiśle na Śląsku cieszyńskim od-  
bywa się polsko-niemiecka konferen-  
cja kolejowa, której tematem jest usta-  
lenie nowego rozkładu jazdy pociąg-  
ów między Polską a Niemcami w  
okresie zimowym.

Adw. Zygmunt Hofmokr-Ostrowski  
wniósł skargę przeciw Janowi Kiepu-  
rze w związku z obraza stanu adwoka-  
ckiego użytą przez tenora.

Według urzędowego „Skorowidza  
gmin” w Małopolsce istnieje jeszcze  
58 miejscowości o nazwach rdzennie  
niemieckich.

Na drodze Puławy—Kazimierz Dol-  
ny, autobus przejechał na śmierć pastu-  
cha i krowę. W zamiarze odwetu oko-

**WYPRAWA POLSKA W ALPACH  
WSCHODNICH.**

Zell am See, 19. 7. (PAT.) Członko-  
wie Klubu wysokogór. P.T.T. dr. Z.  
Kuleszyna i dr. Zajączkowski, którzy  
wyjechali motocyklem w Alpy wscho-  
dnie dla badań botaniczno-leśnych  
oraz treningu wysokogórskiego, przy-  
byli w dniu 14 bm. do Zell am See.

Z Polski poprzez Spisz, Fatę i do-  
linę Wagu udali się do Wiednia, po-  
czym przez Semmering i Schober-Pass  
dotarli w dolinę Enns, gdzie w okoli-  
cach Admont i Gesause dokonali po-  
miarów i obserwacji naukowych w las-  
ach alpejskich modrzewiowo-świer-  
kowych.

W dalszym ciągu przeprowadzono  
badania nad reliktową sosną w rewi-  
rach leśnych Radstadt i Forstaubach  
oraz nad drzewostanami urwiskowy-  
mi w dolinie Bluenbach koło Werfen-  
Tu również dokonano wejścia na naj-  
wyższy szczyt Alp salzburskich —  
Hochkoenig (2938 m) przy niekorzyst-  
nych warunkach atmosferycznych  
wśród mgły i śnieżyicy.

**KAMPANIA CZECHÓW PRZE-  
CIW NIEMCOM SUDECKIM.**

Praga, 19. 7. (PAT.) Wczoraj wy-  
głosił dłuższą mowę w Karlsbadzie  
szef biura prasowego stronnictwa  
Niemców sudeckich dr. Sebekowski,  
który m. in. podkreślił, że mimo iż  
kierownictwo partii sudeckiej jest od  
paru tygodni w stałym kontakcie z rzą-  
dem w związku z pracami nad statu-  
tem, dotąd nie został zatwierdzony  
szereg burmistrzów w gminach sudec-  
kich; odwrotnie zaś — ustanowione  
są nowe urzędy policyjne na terenie  
Sudetów oraz nadal trwa bojkot prze-  
mysłu sudeckiego przez społeczeństwo  
czeskie, jak również nie ustaje kam-  
pania prasy czeskiej przeciw Niem-  
com sudeckim.

Mówca podkreślił następnie, że za-  
dania autonomii bynajmniej nie godza  
w całość państwa. Mówca zakończył  
podkreśleniem, że jeżeli w państwie  
demokratycznym dozwolone jest po-  
lityczne zorganizowanie komunistów,  
to musi być również miejsce dla idei  
narodowo-socjalistycznej.

**KOMISARZE WYSTAWY PARY-  
SKIEJ DOSTALI ODZNACZENIA.**

Paryż, 19. 7. (PAT.) W sobotę, jak  
już donosiliśmy, odbyło się w obec-  
ności prezydenta republiki uroczyste  
posiedzenie, na którym minister han-  
dlu Gentin udekorował komisarzy ge-  
neralnych poszczególnych państw i  
ich zastępców wysokimi odznaczenia-  
mi francuskimi. Polskę na tej uroczy-  
stości reprezentował charge d'affaires  
Frankowski. Komisarz generalny pa-  
wilonu polsk. prof. tech. Niemojowski  
udekorowany został przez francuskie-  
go ministra handlu komandorią Legii  
honorowej, a wicekomisarz pawilonu  
polskiego radca handlowy ambasady  
polskiej Stebelski komandorią orderu  
Czarnej gwiazdy.

**Program radiowy.**

Środa, 20 lipca.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna.  
11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja połu-  
dniowa. 14: Plyty. 15: Giełda. 15.15: Audy-  
cja dla dzieci. 15.45: Wiad. gosp. 16: Or-  
kiestra rozrywkowa. 16.45: Odczyt. 17: Wia-  
domości bieżące. 17.10: Kartki z podróży.  
18: Felieton. 18.10: Recital śpiewaczy. 18.45  
Baśń chińska. 19: Koncert rozrywkowy.  
20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja  
dla wsi. 21.10: Koncert chopinowski. 21.50:  
Wiad. sport. 22.05: Audycja słowno-muzy-  
czna.

fty, należącej do towarzystwa Sin-  
clair-Oil. Pożar spowodował wybuch  
kilku zbiorników. Jeden robotnik za-  
bito.

Lotnik kalifornijski Douglas Corri-  
gan, wystartowawszy w niedzielę do  
samotnego lotu przez ocean, na starym  
samolocie, wylądował w poniedziałek  
o godz. 14.30 w miejscowości Baldon-  
nel w Irlandii. Lot trwał 28 godzin,  
13 minut.

Anglia zamówiła 1000 najszybszych  
bombowców w firmie lorda Nuffielda,  
właściciela olbrzymiej fabryki samo-  
chodów Morris.

Dzisiaj o 9-tej król i królowa angielska  
opuszczają pałac Buckingham,  
aby udać się na dworzec, skąd odjadą  
pociągiem do Dowru.

liczni chłopci dokonali krwawego sa-  
mosądu na osobie szofera i jego żony.  
Jedynie postawa pasażerów ocaliła  
niefortunnego szofera od niechybnej  
śmierci.

Gospodarz Janicki z pod Bydgo-  
szczy z zemsty na sąsiedzie Skowroń-  
skim kazał synowi swemu obciąć ko-  
niom języki Policja aresztowała zbro-  
dniarzy.

**ZE ŚWIATA.**

Na Śląsku Opolskim zakazano sprze-  
daży polskich „Nowin Codziennych”.  
Sprzedawczyni wypowiedziano dzier-  
żawę kiosku, tak, że znalazła się ona  
obecnie bez chleba.

Zona b. ministra Stockingera, który  
zbiegł z Austrii podczas przewrotu, u-  
zyskała rozwód sądowy, a Stockinger  
został skazany na płacenie alimentów  
w wysokości 500 mk. miesięcznie.

„Gazeta Diminetii” donosi, że ru-  
muńska dyrekcja kolei zarządziła, iż  
urzędnikom kolejowym nie wolno pić  
alkoholu. Ponadto muszą oni należeć  
do związków antyalkoholowych.

Mussolini przyjął w poniedziałek  
po południu w Palazzo Venezia wę-  
gierskiego premiera Imredy i ministra  
spraw zagr. Kanya. Rozmowa trwała  
dwie godziny i odbyła się w serdecz-  
nym nastroju.

Kolo miejscowości Lanquart, przy  
wejściu do doliny Praetogau, auto z 4  
pasażerami wpadło do kanału. Wszy-  
scy utonęli.

Anglia zamówiła w Ameryce 400  
motorów typu „Wright-Cyclone” —  
1100 P. S., a więc tego typu, którego  
użył Hughes w czasie przelotu dokoła  
świata.

Rząd japoński nie uwzględnił żąda-  
nia Anglii co do przywrócenia wolno-  
ści żeglugi na rzece Jangtse.

Mussolini wydał rozporządzenie,  
aby wszyscy urzędnicy zarządu cywil-  
nego zaopatrzyli się w mundury.

W Wellovielte w stanie New-Jork  
wybuchł wielki pożar w rafinerii na-

**RATYFIKACJA POLSKO-WĘGERSKIEJ UMOWY HANDLOWEJ.**

Budapeszt, 19. 7. (PAT) Poseł R. P. w Budapeszcie Orłowski i stały zastępca węgierskiego ministra spr. zagranicznych baron Apor, dokonali w ostatnich dniach wymiany dokumentów ratyfikacyjnych 4-go dodatku do umowy handlowej polsko-węgierskiej z dn. 26. 3. 1925 roku. W związku z tym ukazało się wczoraj rozporządzenie rządowe, wprowadzające w życie postanowienia 4-go dodatku do umowy z dniem 10. 8. br. Dodatek ten od 1 stycznia 1938 r. obowiązuje tymczasowo.

**OBRADY MIĘDZYKRAJOWE KOMITETU KOLEJOWEGO.**

Drezno, 19. 7. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Komitetu Kolejowego, podczas których rozważane będzie zagadnienie międzynarodowej komunikacji. W posiedzeniu wezmą udział reprezentanci prawie wszystkich państw europejskich.

**NALOT SAMOLOTÓW POWSTAŃCZYCH NA WALENCJĘ.**

Walencja, 19. 7. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wczoraj o świcie usiłowało 5 powstańczych samolotów dokonać nalotu na Walencję. Lotnicy powstańczy zmuszeni do odwrotu przez artylerię przeciwlotniczą zrzucili bomby na dzielnice otaczające port. Wyrządzone szkody są znaczne. Inna eskadra powstańcza złożona z 5-ciu samolotów bombardowała wczoraj obiekty wojskowe na drodze z Sagonte do Walencji.

**UKŁADY W SPRAWIE POGWALCENIA GRANICY MANDZUKUO**

Tokio, 19. 7. (PAT.) Agencja Domei donosi: Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu, który znajduje się w podróży po Europie, odleciał wczoraj samolotem ze Sztokholmu do Moskwy, aby wziąć udział w układach w sprawie pogwałcenia przez oddziały sowieckie granicy Mandżukuo.

**MIN. BONNET PRZYWITA KRÓLEWSKĄ PARĘ ANGIELSKĄ.**

Paryż, 19. 7. (PAT) Minister spr. zagr. Bonnet uda się we wtorek przed południem do Boulogne celem powitania królewskiej pary brytyjskiej przy jej wjeździe na ziemię francuską. Tym samym pociągiem wyjedzie do Boulogne brytyjski ambasador w Paryżu sir Eric Phipps.

**JAPONIA ZAKUPUJE SUROWIEC ZA 300 MILJ. JEN.**

Tokio 19. 7. (PAT.) Rada gabinetowa aprobowała uchwałę ministra finansów przeznaczania 300 mil. jen z rezerwy złota na zakup zagranicą surowców.

JOZEF BIENIASZ.

**W CZARNOHORZE BIAŁA ŚMIERĆ.**

(Dokończenie.)

Tymczasem w dniu 13 stycznia stało się inaczej. Wbrew wszelkiemu rozumowi. Niespodziewanie nawis u krańców platformy, urwał się na szerokość około 120 metrów, zdaje się na skutek porywistych, górnych wiatrów i wśród kurzawy spadł na obu narciarzy. Świerkowy młodnik dosłownie zmioł. Natomiast kosówce nic. Przywarowała płasko do ziemi i po niej spadła lawina, ześliznęła się, nie naruszając ani jednego krzaka. To trwało sekundę, może dwie. O ucieczce mowy być nie mogło. Kozło w tym momencie obejrzał się i jeszcze zobaczył Sawickiego na tle śnieżnej ściany, która go już dopadła. A zaraz potem sam poczuł się pochłonięty przez biały żywioł i już z nim jechał z góry na dół, na złamanie karku.

Kozło miał jednak dziwne szczęście, a raczej całą serię szczęść. Coś podobnego trafia się raz na sto lat. Przede wszystkim nie dał się poderwać lawinie, ale poddał się jej i zjeżdżał w jej środku w pozycji, pochylonej ku przodu.

**Z obrad Sejmu****Ustawa o cechach przymusowych.**

Warszawa, 19. 7. (PAT) Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Marszałek Sławek zawiadomił Izbę, że dnia 14 lipca rb. otrzymał od Preziera zarządzenie Prezydenta R.P. o uzupełnieniu obrad Sejmu projektem ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Dla załatwienia tego projektu Marszałek zaproponował powołanie komisji specjalnej w składzie 30 członków.

Po odrzuceniu poprawek Senatu w ustawie ubezpieczeniowej, poseł Zakrocki referował zmiany Senatu do noweli o prawie przemysłowym. Komisja wypowiada się za przyjęciem zmiany, wprowadzającej nadzór nad działalnością Koła czeladników przez Zarząd Cechu, gdyż nie powinno być rozdziału pomiędzy pracą cechów a czeladnikami. Natomiast większość komisji wypowiedziała się przeciw drugiej zmianie Senatu, wprowadzającej fakultatywny przymus cecho-

wy, uważając, że wprowadziłoby to skostnienie działalności cechów.

Pos. Jahoda-Zółtowski zwraca uwagę, że postulatem rzemiosła jest przywrócenie cechom pełnych uprawnień, umożliwiających im całkowite spełnienie swych zadań. Nie chodzi tu o żaden egoizm klasowy rzemiosła, lecz o ważną z punktu widzenia ogólnopaństwowego rzecz. Przymusowe cechy nie będą żadną przeszkodą dla przechodzenia rolników do rzemiosła, albowiem przemysł ludowy i domowe zostały wyjęte spod działania ustawy przemysłowej, nie tak łatwo będzie uruchomić jakiś przymusowy cech, gdyż poprawka Senatu prawo stanowienia ostatecznego o tym zastrzeżę ministrowi przemysłu i handlu. Nie ma jednak powodu przeciwdziałać zdrowym dążeniom organizacyjnym rzemiosła. Cech przymusowy przyniesie również ściśle powiązanie rzemiosła z działalnością Izb Rzemieślniczych.

W głosowaniu Sejm przyjął obie zmiany Senatu.

**Rząd praski ukończył prace nad statutem narodowościowym.**

Praga, 19. 7. (PAT) W dniu wczorajszym komitet polityczny rady ministrów obradował nad statutem narodowościowym. Projekty ustawy językowej oraz statutu narodowościowego są już całkowicie gotowe. Ustawa

językowa składa się z 9-ciu paragrafów, statut z 55. W bieżącym tygodniu gotowe projekty zostaną przedłożone przedstawicielom mniejszości narodowych i stronnictw opozycyjnych.

**Zaostrza się konflikt japońsko-sowiecki.**

Tokio, 19. 7. (ATE) Po naradzie z ministerstwem wojny rzecznik MSZ oświadczył, że charge d'affaires japoński w Moskwie otrzymał polecenie powtórzenia protestu przeciwko incydentowi granicznemu w Czang-Ku-Seng, z przytoczeniem dowodów, stwierdzających, że miejscowość ta znajduje się w obrębie terytorium Mandżurii.

Tokio, 19. 7. (PAT) Ambasador Szigemitsu przerwał swą podróż po

Europie i powrócił do Moskwy celem wzięcia udziału w rokowaniach z powodu incydentu w Hun-Czun. Rząd japoński złożył wczoraj ponownie swój protest u rządu ZSRR i odparł stanowczo twierdzenie, jakoby wojska sowieckie, które wtargnęły na obszar Mandżukuo, znajdowały się w pasmie pogranicznym, należącym do Sowietów. Z Charbina donoszą, że tamtejszy sowiecki konsul generalny Kuźniecowa wyjechał do Moskwy.

**Depesza Mussoliniego w II-gą rocznicę powstania w Hiszpanii.**

Rzym, 19. 7. (PAT.) Z okazji drugiej rocznicy wybuchu powstania narodowego w Hiszpanii, Mussolini wysłał do gen. Franco następującą depeszę:

„Z okazji drugiej rocznicy waszej narodowej rewolucji, która w trzecim roku swego trwania uświęcona będzie przez zwycięstwo, zechce pan przyjąć wyrazy szczerzej sympatii i podziwu, które żywi naród włoski. Włochy fa-

szystowskie są dumne, że przyczyniły się daniną krwi do waszego zwycięstwa nad destrukcyjnymi siłami w Hiszpanii i Europie. Ponieważ żadne przeciwieństwa interesów nie dzieli nas w jakiegokolwiek dziedzinie, krew naszych legionistów wylana bratersko i dobrowolnie u boku waszych wspólnych żołnierzy, stworzy nierozdzielne węzły przyjaźni między naszymi obu narodami, Arriba España”.

**MIN. ULRICH NA URLOPIE.**

Warszawa, 19. 7. (PAT) W związku z wyjazdem na urlop wypoczynkowy ministra komunikacji plk. dypl. J. Ułrycha kierownictwo ministerstwa objął w dniu dzisiejszym podsekretarz stanu inż. Julian Piasecki.

**DYREKCJA GARBARNI „LUDWIKA” NA F. O. N.**

Radom, 19. 7. (PAT) Dyrekcja garbarni „Ludwika” w Radomiu złożyła na ręce miejscowego starosty deklarację, w myśl której zobowiązuje się wpłacić na F.O.N. 30.000 zł. na kupno samolotu.

**BURZA NAD KRAKOWEM.**

Kraków, 19. 7. (PAT) Ub. nocy nad Jaworzniem i okolicą przeszła gwałtowna burza, która spowodowała kilkakrotne przerwy w dostawie prądu elektrycznego dla Krakowa. Po godz. 23:ej nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym. Burza spowodowała również przerwy w połączeniach telefonicznych i telegraficznych.

**POLSKA W LOCIE OKREŹNYM HOLANDIA-BELGIA.**

Haga, 19. 7. (PAT) W dniu 15 br. rano wystartowało z lotniska w Ypenburgu 66 samolotów do 3-dniowego lotu okrężnego Holandia-Belgia. W locie bierze udział 7 państw, m. in. również Polska z 2 maszynami. — Wśród licznie zebranych na lotnisku osobistości oficjalnych obecny był również poseł R.P. w Hadze Babiński.

**NAPADY I SABOTAŻE W PALESTYNI.**

Jerozolima, 19. 7. (ATE) Niepokoje w Palestynie pociągnęły za sobą w niedzielę nowe ofiary w ludzkości. Według dotychczasowych doniesień 4-ch Arabów (w Jaffie, w Hebron, w Liddzie i w pobliżu Tel-Awiv) i 1 policjant żydowski (w pobliżu Tulkaren) poniosło śmierć. Poza tym zraniono kilku Anglików, Arabów oraz Żydów. W 7-miu miejscowościach zanotowano akty sabotażu, jak przecięcie drutów telefonicznych i uszkodzenie linii kolejowej. Liczba napadów przeprowadzonych w ciągu niedzieli wynosi 10, przy czym 4-ry z tych napadów dokonano na wioski arabskie. Według doniesień z kół żydowskich napady te przeprowadzone zostały przez nacjonalistów arabskich.

Z Haify donoszą o 6-ciu podpaleniach sklepów żydowskich.

Jerozolima, 19. 7. (PAT) Wczoraj o godz. 8:ej rano przekroczyła grupa transjordańskich partyzantów Jordan w okolicy Beisan i zaatakowała żydowską kolonię. Jeden pomocniczy policjant został zabity, a trzech Żydów odniosło rany. Napastnicy wycofali się do Transjordanii.

ne do dłoni rzemieniami, obie ręce. Powietrza pod śniegiem było dość, gdyż lawina składała się z t. zw. kałafiorów. Mimo to Kozło wiedział, że zginął bez ratunku, jeśli nie zgubił po drodze choć jednego kijka. Pod śniegiem próbował ruchów śrubowych rąk. Ani drgnął. Dopiero po 10 minutach wysiłków stwierdził z radością, że prawa ręka poruszyła się w prawo i w lewo. Kozło miał szczęście po raz piąty. Biała śmierć, znosząc go, zerwała mu nieopatrznie z prawej ręki rękawicę i wyrwała kijek.

W tych warunkach istniały niejakie szanse ratunku, co zależało od głębokości zasypania. W ciągu dalszych 10 minut nadludzkich wysiłków Kozło zdołał wydobyć prawą rękę na powierzchnię. Zaraz to poznał, gdyż poczuł zimno. Pod śniegiem było ciepło. Wogóle bał się tego ciepła, postępującego od nóg ku głowie. Potem odgrzebywał się centymetr po centymetrze, aż oswobodził głowę po szyję. Wtedy posłyszał głosy narciarzy, którzy w tej chwili trawersowali stoki Dancezra i zakrzyczał, ile sił w zduszonych płucach, o pomoc.

Usłyszano. Od głównej grupy oder-

wało się natychmiast pięciu narciarzy z Jednorogiem na czele i popędziło na pomoc. Jechano gęsiego. Ale drużyna, trawersując, podcięła lawinę na innym miejscu i została zasypana na oczach Kozła. Ocalał jadący na samym końcu Pluciński, który odpiąwszy narty, zabrał się natychmiast do odkopania towarzyszy, pozostawiając Kozła własnemu losowi. Pluciński odkopał ostatecznie wszystkich z wyjątkiem Petrylaka, którego znalazł dopiero w 5 godzin później, już w stanie całkowicie nieprzytomnym. Petrylak do dziś jaka się, wskutek doznanego wstrząsu.

Kozło, pozostawiony sam sobie, zabrał się do odkopywania swojej lewej ręki. Gdy mu się to udało, zaczął pracować już obiema. Po dwu godzinach docierał do prawej nogi, starając się uwolnić ją od deski. I wtedy miał po raz pierwszy pecha. Na wycieczkę zabrał wiązania linewkowe, zamykane przez rodzaj dźwigni na końcu buta. Tymczasem, jak na złość, na samym mechanizmie usadowiła się spora bryła lodowa, lub może głaz, którego nie mógł palcami ani rozkruszyć, ani na bok usunąć. Wówczas zawpiął w ratunek po raz pierwszy. Noc zapadła, a on stał wciąż zakotwiczony obiema no-

## PRZEDSTAWIENIE POLSKIE W CHOCIMIU.

Nieliczna kolonia polska w Chocimiu, pamiętnym z walk Zólkiewskiego i Sobieńskiego, dała ostatnio dowód swej żywotności, wykazując dzięki inicjatywie kilku osób z tamtejszej inteligencji polskiej, a zwłaszcza pp. Wolańskiej i Chylewskiego, ożywioną działalność kulturalną i narodową. Wystawiono tam w miejscowym teatrze „Ateneum” sztukę Bałuckiego w dwóch aktach pt. „Polowanie na męża”. Po przedstawieniu młodzież wykonała szereg tańców narodowych i wystąpiła w żywym o-brazie, przedstawiającym alegorię przyjaźni polsko-rumuńskiej. W przedstawieniu, które zgromadziło wiele osób ze sfer rumuńskich, wzięli m. in. udział przedstawiciele konsulatu RP. w Czerniowcach.

## NOWY DOM AKADEMIIKA.

W ostatnich dniach prezes Koła Polesia Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich p. wice-marszałek Sejmiku Bohdan Podoski w obecności przedstawicieli ministerstwa Wyznań Rel. i OP. p. radcy St. Kulesińskiego oraz sekretarza Koła Polesia p. St. Całczyńskiego dokonał otwarcia obozu akademickiego Koła Młodych TRZW. w Domu Akademika na Polesiu.

Dom Akademika w Uroczysku Majdan n. Styrem, który powstał staraniem Koła Polesia Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, już od kilku lat jest miejscem pracy społecznej młodzieży akademickiej, ściągającej tu ze wszystkich uczelni akademickich.

## BADANIA NAUKOWE ZAKŁADU ETNOGRAFICZNEGO U. J. P.

Kontynuując zaczęte w ub. roku prace zbierania materiałów etnograficznych w zakresie kultury materialnej, społecznej i duchowej z terenów powiatów kolskiego, sieradzkiego i łęczyckiego, zakład etnograficzny Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie przy pomocy finansowej Funduszu Kultury Narodowej wysłał w teren 4 osoby dla prowadzenia dalszych badań.

Młodzi etnografowie objeżdżają wsie, rejestrując pieśni ludowe, obrzędy doroczne (bożonarodzeniowe, wielkanocne itd.), stroje, zwyczaje i obyczaje, opracowując formy budownictwa, gospodarki i przemysłu ludowego, w pracach swoich uwzględniając szczególnie zmiany, jakie zaszły w kulturze wiejskiej na przestrzeni 19 stulecia. Objazdy te zbliżone są na 1-3 miesięcy.

Poza tym 2 jeszcze osoby z zakładu etnografii wyjechały na objazd woj. wileńskiego, nowogródzkiego i Podlasia dla zbierania materiałów dotyczących przeobrażeń w kulturze szlachty zagrodowej.

## MIĘDZYNARODOWY KONGRES KRYMINALISTYKI.

Międzynarodowa akademia kryminalistyki, której siedziba znajduje się w Lozannie, zwołuje na 22-24 lipca międzynarodowy kongres kryminalistyki, w którym wezmą udział wybitni specjaliści europejscy.

Kongres da przegląd współczesnej wiedzy o metodach technicznych zwalczania przestępczości, a więc chemii policyjnej, mikrochemii, mikrostereoskopii, ekspertyzy ballistycznej, daktyloskopii etc.

Na kongres lozański wyjeżdżają jako delegaci Polacy nadinsp. dr. Leon Nagler i podinspektor Jakubiec.

## MUZEUM WIELKOPOLSKIE DLA MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE.

Muzeum Wielkopolskie przekazało do Muzeum Narodowego w Warszawie szereg eksponatów, które z braku odpowiedniego działu nie mogły być wystawione w Poznaniu, a które zostały ofiarowane przez adwokata dr. K. Kolszewskiego. Są to dwie maski mumii oraz szczerbki bogato malowanego sarkofagu z grobowca królowej egipskiej, żony Tutankhamena, pochodzące z r. ok. 1500 przed Chrystusem z Deir el Dahi.

gami w śniegu. Po daremnych wysiłkach przestał szturmować kamień i zabrał się z kolei do sprężyny, zaciśniętej z tyłu na obcasie. Nie wierzył, by mogła puścić A jednak po kilkunastu minutach zaciekłych zmaganiach z wiązaniem, sprężyna spadła i Kozło stał za kotwiczony już tylko jedną nogą.

Gdy się wreszcie wydobył, uczył prócz śmiertelnego zmęczenia głuchy ból w klatce piersiowej. Jeszcze wtedy nie wiedział, że ma dwa zębra pęknięte. A potem włókł się głębokim śniegiem, przekopywał, czołgał na brzuchu przez pełne trzy godziny, zanim się znalazł w obozie narciarzy, rozbił tym pod Danczerem, w oddaleniu niespełna trzech kilometrów.

Tragiczne wspomnienia przewodnika przerywa Kuczowski.

— Jest — krzyczy z triumfem i podnosi spod krzaka narciarski kijek.

Jakoż był to kijek instruktora Kozła, który mu wyrwała z rąk lawina. Obok leżała zimowa rękawica i kawałek złamanej narty. Brak ieno białej czapki, ale i tę znajdujemy po kilku minutach szukania. Kozło ściąga z głowy granatową wiatrówkę i próbuje białej czapy, choć mokra.

## Z WYDAWNICTW.

Nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ukazała się broszura pt. „Szkolne schroniska wycieczkowe”, zawierająca dokładne dane dotyczące wykazu schronisk na terenie Polski. W okresie wzmózonego ruchu turystycznego, broszura ta znajdzie celowe i właściwe zastosowanie u organizatorów wycieczek, względnie wśród samej młodzieży, która w okresie letnim, bardzo często indywidualnie wybiera się w podróże krajoznawcze po Polsce. — Skład główny: Nasza Księgarnia, W-wa, ul. Sw. Krzyska 18.

„Najżywotniejsze zagadnienia Japonii”. Polska Agencja Publicystyczna wydaje co jakiś czas rozprawki poświęcone problemom Dalekiego Wschodu. Ostatnio ukazała się drukiem praca pt. „Najżywotniejsze zagadnienia Japonii”, która zawiera niezwykle ciekawe oświetlenie sytuacji polityczno-ekonomicznej Japonii wraz ze szczególnie ciekawymi wykazami cyfrowymi i tabelami porównawczymi. Należy podkreślić prawdziwie estetyczną szatę zewnętrzną publikacji.

## WYCIECZKA DO GDYNI

Delegatura L. P. T. organizuje 21 b. m. czterodniową wycieczkę pociągami popularnym ze Stanisławowa i Lwowa do Gdyni z jednodniowym zatrzymaniem w Warszawie, w drodze powrotnej.

Odjazd ze Stanisławowa 21 bm. o 17.21. Odjazd ze Lwowa 21 bm. o 21.00. Odjazd z Gdyni 24 bm. o 21.05. Powrót do Stanisławowa i Lwowa 26 bm.

Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za dwa nocegi, przejazd statkiem do Jastarni i zwiedzanie Gdyni i portu motorówką wynosi 27.50 zł. Karty konfolne na przejazd są do nabycia we Lwowie w kasie biletowej P. K. P., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży, zaś w Stanisławowie w kasie stacyjnej i w biurze podróży.

## RUMUNIA NA XVIII. TARGACH WSCHODNICH.

Również i w roku bieżącym, najbliższy nasz sąsiad Rumunia, wystąpi na Targach Wschodnich w charakterze oficjalnym. — Udział Rumunii, a jak już podaliśmy w Bułgarii w Targach Wschodnich świadczy o celowości zbliżania poprzez tę imprezę rynków południowo-wschodnich i portów czarnomorskich do rynków polskich. Rumunia zajmując jeden z czołowych pawilonów szprzetu na Targach Wschodnich swą bogatą produkcją rolną, zwłaszcza w dziale win, owoców, serów itp. Ponadto przypomni się nam na tegorocznych Targach Wschodnich bogaty i barwny dział rumuńskiego przemysłu ludowego i artystycznego, który w roku ubiegłym cieszył się w szerokich kołach zwiedzających tak żywym zainteresowaniem.

## Giełda z dnia 19 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA  
Dewizy: Belgia 89.90, Berlin 212.54, Gdańsk 100.25, Amsterdam 292.00, Kopenhaga 116.90, Londyn 26.13, Nowy Jork 5.30 7/8, kab. 5.31, Oslo 131.25, Paryż 14.71, Praga 18.39, Sztokholm 134.85, Zurych 124.60 Włochy 27.96. Papiery wartościowe: Wewn. 67 i pół, inwest. 1 em. 83.00, 2 em. 82.13, konwers. 70 i pół, premj. dol 41 i pół. Akcje: Bank Polski 126, Węgiel 31 i pół, Lilpop 83 i pół, Ostrowiec 58 1/4.

## LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica obrót 227 ton, żyto obrót 120 ton, jęczmień obrót 132 ton, owies obrót 16 ton. Ogólny obrót 1479 ton.

— Moja, Leży jak uł. Nawet prac jej nie trzeba — śmieje się, jakby znał jaki skarb.

Na dalekiej przestrzeni potrzaskane świerki. Jedne złamane ostro, równo, znak, że były zamarznęte aż do rdzenia, inne leżą wyrwane z korzeniami. Ostały się tylko grube sztuki. Stajemy pod jednym z brodaczków.

— Tu znaleziono po tygodniowych poszukiwaniach Sawickiego — pokazuje Kozło. — Zginął na miejscu. Miał zmiażdżoną głowę, połamane ręce i nogi, bo lawina rzucała nim o drzewa. Tylko zegarek był nieuszkodzony. Szedł jeszcze szesnaście godzin pod lawinę, gdy serce jego właściciela od da wna bić przestało.

Jest godzina czwarta po południu. Nad górami wisi wspaniała tarcza słońca, śmiejącego się radośnie. Gdzieś zapodziały się mgły, czczyły wiatry, zniknęły chmury. Czarnohora znów wabi i czaruje niewypowiedzianym wdziękiem. Po wielu latach wstanie na miejscu katastrofy nowy las świerkowy i może znów zginie pod naporem lawin. Bo śmierć i życie w przyrodzie — to nie żaden dramat, jest no codzienne, naturalne zjawisko.

KONIEC.

## WIDOWISKO REGIONALNE WE WRZEŚNI.

Na zakończenie dwutygodniowego wacynego kursu oświatowo-teatralnego, urządnego przez Kuratorium Okr. Szkolnego Poznańskiego dla pracowników oświatowych Okr. Szkolnego Pozn., odbyło się na rynku wrzesińskim widowisko regionalne. Na program imprezy złożyły się inscenizacje, recytacje oraz obrzędy, pieśni i tańce ludowe.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

Km. 720/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Turce n. Str. Jan Wojdyło, mający kancelarię w Turce, Rynek Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1938 o godzinie 10-tej w Sądzie grodzkim w Turce n. Str. sala Oddz. IV. drzwi Nr. 5 II. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej go przetargu należącej do dłużników Józefa Ilnickiego Kolhanowicza syna Jakuba i Julii z Korczyńskich Ilnickiej ż. Józefa nieruchomości położonej w Radyczu, składającej się z parcel gruntowych lkat. 338, 339, 340, 341, 364/5, 414, 415, 422, 423; 424; 425 426 i 427 gm. kat. Radycz oraz z połowy parcel gruntowych lkat. 310, 311, 312, 313, 314/2, 317/1, 318, 319, 362/3, 363, 364/2; 293 294, 295 i połowy parceli budowl. lkat. 31 gm. kat. Radycz. Parcele gruntowe stanowią pole orne, łąki, pastwiska i las. Łączny obszar nieruchomości wynosi 10 ha. 84 a. 27 m kw. Na parceli budowlanej znajduje się budynek mieszkalny i ekonomiczny pod jednym dachem. Nieruchomość niema urzędowej księgi gruntowej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.160, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.870. Przyśtępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości zł. 916. Rękojmnie należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małeletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Turce n. Str. sala Nr. 5 II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Turka n. Str., 23 czerwca 1938. 2268K

I. Km. 1022/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 25-go lipca 1938 o godzinie 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Dra Fryderyka Sommerflecka, ul. Ostrogskiego 8 i składających się z 1 bielizniarki, 1 stołu owalnego, 4 fotelików miękkich, 1 kredensu, 1 szafy, 1 psychy z lustrem, 1 tapczanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 760. Jakuba i Reiny Zeller, ul. Lelewela 2: 1 biurka o 5 szufl., 2 szafy jasnych, 1 psychy z lustrem, 2 nocnych szafek, 1 komody, ul. Podolska niższa 1: drzewa sosnowego 35 m. kub., desek olchowych 22 m. kub., drzewa sosnowego 5 kub., desek sosnowych grubych 11 kub., oszacowanych na łączną sumę zł. 4.010 na zaspokojenie wierzytelności Banku Zw. Spółek Zarobkowych S. A. we Lwowie. Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Tarnopol, 11 lipca 1938. 2285K

III. Km. 698/38 i 612/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemysłu Rewiru III. Czesław Wachal, mający kancelarię w Przemysłu, ul. H. Kollataja Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1938 o godz. 9.30 w Przemysłu, ul. Łozińskiego Nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Józefa i Józefy Feników w Przemysłu, składających się z kredensu orzechowego pokojowego, 6 foteli wyścielanych dębowych, stołu okrągłego dębowego, stołu okrągłego dębowego, małego kredensu orzechowego, szafy dębowej jasnej, 2 dywanów na ścianę, 2 stolików nocnych dębowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 590. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Przemysł, 14 lipca 1938. 2284K

### AMORTYZACJE.

T. 263/37. Annie Rosengarten w Przemysłu zaginęło 10 sztuk 4% listów zastawnych Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, a to: Seria A. Nr. 00759, Seria B numer: 02520, 02521, 02514, 02513, 02515, 02516, 02517, 02518, 02519. List zastawny Seria A. Nr. 00759 opiewał na 50 zł., wszystkie pozostałe listy zastawne Serii B. opie-

wały po 100 zł., a dołączone do nich były arkusze kuponowe, a poszczególne kupony płatne są każdego 1 listopada i 1 maja odpowiedniego roku począwszy od dnia 1 listopada 1937 roku do 1 maja 1944 roku. Wzysła się posiadacza i interesowanych, by do 1 roku od dnia tego ogłoszenia zgłosili swe prawa. Po tym czasie Sąd uzna powyższe listy zastawne za umorzone.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 28 lutego 1938. 2280

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 73/38. Piotr Sluchyniak, urodzony 2 lipca 1877 w Romanowie wyjechał 1910 do Stanów Zjednoczonych, zaś od 1922 roku zaginął. Sąd ogłasza wezwanie udzielenia wiadomości o zaginionym w ciągu 1 roku.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 11 czerwca 1938. 2281

T. 312/37. Aniela Wysłokowska zamężna Kalik zwana „Zubik”, urodzona 4 lipca 1869 w Staruni, ostatnio zamieszkała na Kubie w mieście Havana, od dnia 25 października 1924 nie daje żadnych wiadomości o sobie. Ogłasza się powszechnie wezwanie udzielenia Sądowi wiadomości o losach zaginionej. Zaginiona zaś, jeśli żyje winna w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 10 stycznia 1938. 2282

T. 126/38. Daniel Batiuczek urodzony 1854, Helena z Mielników Batiuczek urodzona 1865, oboje w Dworcach, wyjechali 1915 roku do Rosji i zaginęli. Sąd ogłasza wezwanie udzielenia Sądowi wiadomości o zaginionych w ciągu 1 roku.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 20 czerwca 1938. 2283

### ROZMAITE.

Prez. 16190/38. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Chodorowie dla gminy katastralnej Chodorów—Wolcza, tytuły wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Chodorowie do 30 listopada 1938 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 22 czerwca 1938. 2260

### OGŁOSZENIA PRYWATNE.

#### UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA WE LWOWIE

ogłasza przetarg nieograniczony

I. Na wykonanie nadbudowy pierwszego piętra budynku gospodarczego Szpitala Ubezpieczalni we Lwowie przy ul. Kurkowej 31, oraz na roboty remontowo-adaptacyjne w budynku gospodarczym i w budynku głównym Szpitala Ubezpieczalni we Lwowie przy ul. Kurkowej 31.

II. Na uzupełnienie przeróbki i wykonanie instalacji centr. ogrzewania wodociągowo-odpływowej urządzeń sanitarnych i pralni w budynku głównym i w budynku gospodarczym Szpitala Ubezpieczalni we Lwowie przy ul. Kurkowej 31.

Przedmiar przetargowy otrzymać można w godzinach od 10-tej do 15-tej w biurze Wydziału Adm. Gosp. Ubezpieczalni we Lwowie Brajerowska 8, gdzie również jest do przejrzania plan konsensowy, warunki ogólne i przepisy techniczne wykonania robot.

Wadium w wysokości:

I. Dla robót wyszczególnionych w pktcie I. w kwocie zł. 1000.—

II. Dla robót wyszczególnionych w pktcie II. w kwocie zł. 800.— należy składać w kasie Ubezpieczalni Społecznej do dnia 28. VII. 1938 r.:

I. W gotówce,  
II. W papierach pupilarnych,  
III. W bankowych listach gwarancyjnych z ważnością do dnia 15. VIII. 1938.

Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie przebudowy w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej” z dołączonym w oddzielnej kopercie dowodem złożenia wadium nadsyłać należy do Protokołu Podawczego Ubezpieczalni we Lwowie, Brajerowska 8 do dnia 29. VII. 1938 r. godz. 11.30, w którym to dniu o godz. 11.30 nastąpi otwarcie ofert.

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, bez względu na wysokość kwoty oferowanej.

Rozpatrywane będą tylko oferty Firm zarejestrowanych w Sądzie Handlowym, posiadających wykupione świadectwa przemysłowe na rok 1938, oraz mogących wykazać się uprawnieniami do kierowania technicznymi, robotami budowlanymi i instalacyjnymi.

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie.

#### POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA TELEFONICZNA

ogłasza

przetarg

na sprzedaż części pozostałych z rozbiórki central telefonicznych ręcznej i półautomatycznej, a mianowicie:

- 1) łącznice,
- 2) bloki pola wielokrotnego,
- 3) sznury z wtyczkami,
- 4) listwy łączeniowe,
- 5) kable wielożyłowe,
- 6) silniki na prąd stały i zmienny,
- 7) żarówki 24 V do łącznic oraz inny materiał.

Reflektanci mogą powyższe oglądać w magazynie P. A. S. T. przy ul. Sykstuskiej 26 w dniu powszednie od godziny 10 do 12.

Oferty należy składać w Zarządzie Telef. fonów do 1 sierpnia 1938 r. 2286